

Modlitwa wiernych:

1. *Duch Święty udziela się Kościołowi również dzisiaj. Zesłanie Ducha Świętego nie było działaniem jednorazowym. Jezus powiedział, że daje Go nam na zawsze. Nam, czyli przyszłemu Kościołowi i każdemu z jego członków. Na zawsze – oznacza, że Duch Święty nie opuści swojego Kościoła, a więc wciąż na nowo będzie zstępował i nauczał, przypominał i pocieszał Kościół.¹*

Módlmy się za Kościół Święty, aby Duch Święty prowadził go w czasach ciemności do światła.²

2. *Rozumiesz, że tam, gdzie wzmógł się grzech, jeszcze obficie rozlała się łaska. Otóż rzeczywistość dzisiejszego świata skłania Mnie w Moim miłosierdziu do wylania jeszcze większych łask na ludzkość. Potrzebuję tylko dusz, które nie utracą nadziei i mimo widzialnych znaków władzy złego ducha pozostaną ufne, świadome Mojej dobroci i wszechmocności. Dla tych dusz pragnę dokonać rzeczy wielkich. Nigdy się nie poddawajcie. Proście Mnie jeszcze bardziej, kiedy sytuacja wydaje się tylko pogarszać. Nigdy nie przestaję słuchać i nigdy nie przestaję panować nad wszystkim.³*

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby nigdy nie utracili nadziei, aby pozostali ufni, świadomi Bożej dobroci i wszechmocności.

¹ *Kontemplacja Ducha Świętego*, Grzechynia 2017, s. 154.

² Por. tamże.

³ Tamże, s. 29.

3. *Zostałem nazwany Duchem Prawdy, bo przynoszę prawdę i ukazuję ją. Moja prawda jest jedyną prawdą. Odkrywam ją przed wami dziś na nowo. Świat potrzebuje prawdy, bo spowity jest pajęczyną fałszu, która gubi, usypia i zabija dusze. Ponownie chcę oświecić ludzkość, która dziś w wielkiej mierze utraciła otrzymaną z wysoka prawdę. Uzdolnię Moich świadków, aby zanieśli światło prawdy narodom. (...) Chcę, aby ci, których powołałem do przyjęcia i rozgłaszania Mojego świadectwa, byli odważni w głoszeniu prawdy i nie ustępowali światu w niczym. Za Prawdę warto oddać życie, bo ten, kto zyskuje Prawdę, zyskuje również Życie.*⁴

Módlmy się za Księdza Piotra, aby niósł światło prawdy narodom. Módlmy się, aby odważnie głosił prawdę i w niczym nie ustępował światu.

4. *Pamiętaj, że cudem wskrzeszenia z martwych jest Sakrament Pokuty, w którym ożywiam umarłe już dusze. Choć nie widzisz dusz, a sądzisz, że otaczający cię ludzie są tak samo żywi jak ty, wiesz, że to nieprawda. Ja widzę mnóstwo umarłych pośród niewielu pozostających przy życiu. Czuję ogromny fetor ich rozkładających się dusz, kiedy wspólnie spożywacie posiłki. Gdybyś mogła ujrzeć dusze, córko, nie mogłabyś dalej żyć, bo stan świata jest tak upiorny, że nie ma miejsca, gdzie nie wdarłby się ten podły swąd umarłych dusz.*⁵

Módlmy się o łaskę spowiedzi dla tych, którzy od lat nie przystępowali do Sakramentu Pokuty. Módlmy się, aby Duch Święty ożywił ich umarłe dusze.

⁴ Tamże, s. 30-31.

⁵ Tamże, s. 26-27.

5. Chcę odnowić oblicze świata na wzór tej rzeczywistości, jaką otoczyłem się w Niebie. Ta odnowa nie jest jednak możliwa bez ofiarnych i ufnych dusz, w których będę mógł sprawować władzę w sposób doskonały, a więc bez używania środków jakiegokolwiek, nawet najmniejszego przymusu. Te dusze upraszają odnowę świata poprzez Moją interwencję. Każde wezwanie, skierowane do Mnie ze strony takich dusz, wzbudza we Mnie wolę litowania się nad światem. Ufność tych serc przymusza Mnie niejako do działania wbrew Mojej sprawiedliwej Woli. (...) Na pokorne prośby odnawiam kolejne dusze i kolejne przestrzenie. Chciałbym jednak działać z większym rozmachem i na większą skalę.⁶

Módlmy się o potrzebne łaski dla wszystkich osób, które złożyły swoje życie Bogu w ofierze przystępując do Żertwy ofiarnej. Módlmy się o łaskę męstwa i ufności dla tych, którzy z różnych powodów lękają się ofiarować swoje życie dla ratowania dusz.

6. Modlitwa jest zajęciem świętym. Nie próbuj jej rozwijać bez „Świętego świętych”. Zmęczysz się, utworzysz formy bez treści i nic nie osiągniesz, bo modlitwa to świat Ducha. Wejdź w Mój świat jako Mój towarzysz i gość, nie gospodarz i pan. Ucz się towarzyszyć wiernie Moim natchnieniom. Otwórz serce i czekaj, aż sam Bóg zechce na nie wejrzeć. Pozwól Mi się prowadzić. Najpierw powierzaj Mi swoją modlitwę, a później się módl. Pokieruję twoją modlitwą, aby wydała najobfitszy owoc, godny Boga.⁷

Módlmy się za nas samych, abyśmy każdą naszą modlitwę powierzali Duchowi Świętemu i pozwolili, aby to on nas prowadził i nami kierował.

⁶ Tamże, s. 28-29.

⁷ Tamże, s. 34.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Och, Panie mój! Jeśli nie ukryłbyś Twojej wielkości, któż ośmieliłby się tak często zabiegać o połączenie duszy tak brudnej i nędznej z tak wielkim Majestatem?

Bądź błogosławiony, Panie! Niechaj wychwalają Cię aniołowie i wszystkie stworzenia, że tak dozujesz swoją łaskę według miary naszej słabości.

Och, Panie, bogactwo ubogich! Jakże cudownie umiesz karmić i prowadzić dusze, nie dając im ujrzeć tak wielkich bogactw za jednym razem, ale stopniowo im je ukazując!⁸

⁸ Św. Teresa od Jezusa, *100 modlitw*, Flos Carmeli 2015, s. 17.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Och, prawdziwy Panie i chwało moja! Jakże delikatny i zarazem niezwykle ciężki krzyż masz przygotowany dla tych, którzy dochodzą do zjednoczenia z Tobą! Delikatny, gdyż jest słodki, a ciężki, gdyż przychodzą chwile, że nie ma takiej wytrzymałości, która go zniesie, a nigdy nie chciałoby się być wolnym od niego, chyba że po to, aby być już z Tobą.

Słuszne jest, aby to, co wielkie, kosztowało wiele. Tym bardziej, że uszlachetniasz w ten sposób duszę, a ostatecznie tak znikomym jest to bolesne doświadczenie, jak małą jest kropla w bezkresnym morzu.

Gdy dusza przypomni sobie, że nie służyła Tobie w niczym, a żyjąc, może Tobie służyć, chciałaby wziąć na siebie o wiele cięższy krzyż i nie umrzeć aż do końca świata. Za nic ma swój odpoczynek, pod warunkiem, że może oddać Tobie choć maleńką przysługę. Nie wie, czego pragnie, ale dobrze rozumie, że nie pragnie niczego innego, jak tylko Ciebie.⁹

⁹ Tamże, s. 19.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Zechciej Ty – moje Dobro – sprawić, żeby przyszedł taki czas, w którym zdołam Ci się jakoś odplacić za to wiele, co jestem Tobie winna. Rozporządzaj mną, jak zechcesz, abym jako Twoja służebnica w czymś Ci posłużyła.

U mnie wszystko sprowadza się do słów i pragnień, i dlatego Ty – mój Boże – nie chcesz wystawiać mnie do wielkich dzieł. Umocnij jednak moją duszę i najpierw ją przysposób – Dobro wszystkich dóbr i mój Jezu – i rozporządzaj potem co do sposobów, w jakie będę mogła uczynić coś dla Ciebie. Niechaj kosztuje tyle, ile ma kosztować – Panie – ale nie chciej, abym żyła przed Tobą tak z pustymi rękoma, skoro również według dzieł ma być udzielona nagroda. W tym jest moje życie, w tym moja cześć i moja wola.

Wszystko oddałam Tobie, Twoją jestem, rozporządzaj mną według Twojej woli. Dobrze widzę, mój Panie, jak niewiele mogę, lecz przybliżywszy się do Ciebie wszystkiemu podołam.¹⁰

¹⁰ Tamże, s. 11.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Jezu, po doświadczeniu tak wielkiej obecności Boga znowu upadam w grzech. Ty tymczasem, z Twojego miłosierdzia, ponownie podajesz mi rękę i mnie podnosisz. Jakże poznaję tutaj ogrom Twojej wielkości i Twojego miłosierdzia, a także ogrom swojej nędzy.

Tutaj dokonuje się prawdziwe unicestwienie siebie i poznanie Twoich wspaniałości. Tutaj brakuje odwagi dla podniesienia oczu! Tutaj podnoszę je dla poznania tego, co Tobie zawdzięczam! Tutaj oddaję się Królowej Nieba i wszystkim Świętym, aby mnie wspomogli. Tutaj szukam pomocy w sakramentach, bo dzięki wierze widzę moc, którą Bóg w nich złożył. Tutaj przekonuję się, że wszystko, co mi dajesz, to dla mnie zbyt wiele, gdyż nie zasługuję na ziemię, po której stąпам.

Bądź błogosławiony na wieki, gdyż choćbym ja Ciebie opuściła, Ty, podając mi zawsze Twoją dłoń, nie opuścisz mnie tak całkowicie, abym nie mogła podnieść się ponownie.¹¹

¹¹ Tamże, s. 10.